

1. Zabawa w rymowanki.

Rodzic czyta kolejno serię wyrazów. Dziecko ocenia, czy te wyrazy się rymują ze sobą i powtarza je.

- Mrówka, żarówka, samochód
- Osy, książki, włosy
- Buty, muchy, ropuchy
- Ważka, kaszka, biedronka
- Żaby, mrówki, kraby
- Myszka, szyszka, osa
- Morele, motyle, daktyle
- Biedronka, pies, stonka
- Pszczoła, szkoła, mucha

2. Dopasowywanie nazw mieszkańców łąki do powiedzeń. Wytłumaczenie dziecku, co one oznaczają.



Powiedzenia:

- Jest wolny jak....
- Maw nosie.
- Jest zła jak...
- Siedzi cicho jak...
- Rusza się jak.....w smole.
- Jest pracowity jak...
- Jest lekki jak...

3. Ćwiczenia oddechowe:

Do zabawy będą potrzebne: kubki jednorazowe, balon, słomka do napoju, koraliki albo np. groch, klocki do zbudowania toru.

<https://www.youtube.com/watch?v=-4iLxoTo1b0>

4. „Na wiosennej łące” – zabawa ruchowa.

Rodzic opowiada historię, a dziecko za pomocą ruchu i wyrazów dźwiękonaśladowczych próbuje odwzorować treść opowiadania.

Jest piękna pogoda, świeci słońko - dziecko siedzi w siadzie skrzyżnym, podnosi ręce do góry i wykonuje szybkie, rotacyjne ruchy dłońmi. (powtarzamy kilkakrotnie)

Wszyscy mieszkańcy łąki już wstali i wzięli się do pracy – dziecko wstaje.

Mrówki budują swoje mrowisko – z rękami na biodrach dziecko wykonuje obrót tułowia, raz w lewo, raz w prawo. (powtarzamy kilkakrotnie)

Zajaczki skaczą po łące – dziecko mówi trzy razy: kic, kic, kic i wykonuje trzy skoki obunóż.

Żabki pływają w stawie – dziecko mówi: kum, kum, kum i naśladuje skoki żabki.

Ptaszki wysoko fruwać – stojąc w miejscu, dziecko mówi: pi, pi, pi, a potem biega z rozłożonymi rękami.

Bocian dostojnie kroczy – dziecko idzie z wysokim podnoszeniem nóg, zatrzymuje się – wyciąga do przodu ręce i naśladuje ruch bocianiego dzioba, mówi: kle, kle, kle. (powtarzamy kilkakrotnie)

Nagle powiał wiatr, trawy i kwiaty kołyszą się na wietrze – dziecko mówi: szu, szu, szu, kołysząc się na boki z wysoko podniesionymi rękami. (powtarzamy kilkakrotnie)

Zaczął padać majowy deszczyk – dziecko kuca i rytmicznie uderza rękami o podłogę, mówiąc: kap, kap, kap. (powtarzamy kilkakrotnie)

Wszystkie zwierzątka chowają się do swoich domków – dziecko siada w siadzie skrzyżnym na dywanie.

5. Rozwiązywanie zagadki słownej:

**Zielony dywan, a na nim kwiatów tyle,
piją z nich nektar pszczoły, osy i motyle** (łąka)

6. Słuchanie opowiadania Olgi Masiuk pt: „Łąka”

Wiosna była coraz bardziej wiosenna. Słońce grzało tak przyjemnie, że można było pozbyć się bluzy, a nawet skrócić spodnie! I chciało się tylko wystawiać twarz w stronę promieni i pozwalać, żeby pachnący wiatr hulał we włosach. Ale dzieci siedziały w swojej sali.

– Kisimy się tu jak ogórki – powiedział zrezygnowany Staś.

– Jak to? – zdziwił się Supełek.

– Tak to – Staś wskazał ręką na duże okna, których nie można było otworzyć. Słońce ślizgało się po szybie, podnosząc temperaturę w sali niczym w piecyku. A wietrzyk, który przyjemnie poruszał gałązkami drzew za oknem, nie był w stanie wpaść do środka.

– Nie możemy być ogórkami! – szybko podchwyciła myśl Marysia.

– O nie! – dołączyła Blue.

– Trzeba walczyć – podsumował Jacek. – Idziemy do Pani.

Pani siedziała przy biurku i wachlowała się gazetą. Dzieci stanęły przed nią w szeregu.

– Nie zgadzamy się na bycie ogórkami – powiedział mocnym głosem Staś.

– Nie chcemy mieszkać w słoiku – dodała Blue.

– Ani się kisić – uzupełnił Supełek.

– Cudownie! – Pani klasnęła w ręce. – Cieszę się, że to mówicie. Właśnie miałam wam zaproponować wyjście na łąkę. Jest dziś tak gorąco. A podczas naszej nieobecności pan Tomek naprawi okna, żeby można je było szeroko otwierać.

– Hurra! Hurra! – krzyknęła Blue. – Odkręcamy nasz słoik i wyskakujemy! W ciągu dwóch minut wszyscy byli gotowi do wyjścia. Przedszkole mieściło się na skraju miasta. Wystarczyło przejść niewielki las i wychodziło się na piękną łąkę.

– Jak wspaniale! – Blue rozpostarła ramiona i wciągnęła mocno powietrze. – Ale pachnie – powiedziała. Pani rozłożyła na ziemi koce i Supełek natychmiast ułożył się na jednym z nich.

– Nie wiedziałem, że jesteś taki długi – Pak przypatrywał mu się z góry. – Chyba urosłeś na wiosnę.
 – Bardzo możliwe – odpowiedział Supelek i ułożył się na boku na skraju koca.
 – Co to?! – wykrzyknął nagle.
 – Co? – zdziwił się Pak.
 Supelek przyłożył jeszcze raz ucho do ziemi.
 – W trawie coś piszczy – powiedział cichutko, jakby nie chciał zniszczyć jakiejś wielkiej tajemnicy.
 Blue także przyłożyła ucho do trawy.
 – Rzeczywiście, coś słychać – potwierdziła poważnie.
 Więc wszyscy umościli się na kocach i zaczęli nasłuchiwać. Zielone łodyżki przyjemnie łaskotały w nos i uszy.
 – Coś bzyczy, szeleści i chrobocze – powiedziała Marysia.
 Supelek rozchylił kępkę trawy. Wśród listków toczyło się intensywne życie. Mrówki przedzierały się przez chaszcze, niosąc na plecach tobołki z jakichś drobinek. Żuczek kroczył ospale, jakby musiał co kilka kroków rozciągać nieużywane przez zimę łapki. Biedronka wdrapывała się na wiotką łodygę i na szczycie prostowała pogniecione skrzydełka.
 – Tam – Supelek wskazał na ziemię – jest ukryta cała kraina.
 – Tam też – Pak leżał teraz na plecach i spoglądał w niebo. Podniósł łapkę. Wszyscy ułożyli się na plecach. Nad ich głowami bardzo wysoko leciały ptaki. Niżej, barwnie i dostojnie, wirowały w powietrzu motyle. Czasem warczący bąk zawisał w przestrzeni.
 – W górze też jest cała kraina – powiedziała Blue.
 – Jakby świat był piętrowy – rzekł Staś.
 – Właśnie. Przecież jest nawet piętro minus jeden – zaśmiała się Blue.
 – Jak to? – Supelek nie zrozumiał.
 – No pod ziemią. Tam się budzą krety – chichotała Blue.
 – I cebulki kwiatów zaczynają pęcznieć i nasiona pękają – podpowiedziała Pani. – Zobaczcie! – wykrzyknął Supelek. – Przeniosłem się na piętro plus sto. I chodzę po niebie. I rzeczywiście, leżąc na plecach, machał nogami i zdawało się, że stawia kroki po niebie.
 – Nie zdepcz tej chmurki – powiedziała Blue, która do niego dołączyła. I wszyscy, leżąc na łące, zaczęli chodzić po niebie.
 – Widzę, że na dobre wyszliście ze słoika z kiszonymi ogórkami – zaśmiała się pani.

7. Rozmowa na temat opowiadania.

Dziecko odpowiada na pytania Rodzica:

- Dlaczego dzieci źle czuły się w przedszkolu i chciały wyjść?
- Do czego porównały siedzenie w sali?
- Co zaproponowała Pani?
- Co usłyszały dzieci podczas wycieczki?
- Co zobaczyły dzieci podczas wycieczki?
- Jakich mieszkańców łąki dzieci zobaczyły?

8. Oglądanie filmu edukacyjnego;

Wędrowniki Skrzata Borówki – Łąka. Zwrócenie uwagi m.in. na nazwy roślin.

<https://www.youtube.com/watch?v=LKLf5EN1Ff4>

9. Kto mieszka na łące? - rozwiązywanie zagadek słownych.

Proszę rozciąć obrazki znajdujące się poniżej i przygotować dziecku zielony karton.
 Przed rozwiązywaniem zagadek dziecko określa co znajduje się na obrazkach.

Pokaz „pustej łąki” (zielonej kartki imitującej łąkę). Aby ją zapełnić „mieszkańcami” trzeba rozwiązać zagadki.

Dziecko rozwiązuje zagadki czytane kolejno przez rodzica. Następnie na zielonej kartce układa obrazek będący rozwiązaniem danej zagadki.

Skacze po łące, pływa w wodzie .
Z bocianem żyje w ciągłej niezgodzie. (żabki)

Co to za panie mają pasiaste ubranie,
od nich słodki miodek na pewno dostaniesz. (pszczoły)

Skrzydółka mam jak płatki, choć sam nie jestem kwiatem,
I nad kwiatami w słońcu wesoło fruwać latem. (motyl)

To jest takie dziwne zwierzę,
bo ma tylko jedną nogę.
Własny domek ma na grzbiecie,
kto to jest, na pewno wiecie? (ślimak)

Chociaż są malutkie, bardzo pracowite.
Spotkasz je na łące, bo są ich tysiące. (mrówki)

Prawie nic nie widzi
i ma długi ryjek.
W czarnym kubraczku
pod ziemią się kryje. (kret)

Dziób czerwony, długie nogi.
Żabki ze strachu schodzą mu z drogi. (bocian)

Łatwo zauważysz między listeczkami
jej czerwony płaszczyk z czarnymi kropkami. (biedronka)

Napotkałem dziś konika,
który skacze, lecz nie bryka.
Jest zielony, piosnki dzwoni.
Czy wiesz, jak się zwie ten konik? (pasikonik)

Kolorowe pachnące, w ogrodzie czy na łące,
chętnie je zbieramy na bukiet dla mamy. (kwiaty)

Wesoło skacze po łące,
wążając kwiaty pachnące,
a kiedy głód go dopada
marchewkę na obiad zjada. (zając)

Bzyka koło ucha,
nie osa, nie mucha.
Kiedy cię ukłuje
bąbel wyskakuje. (komar)

Nad stawem, nad łąką
sporo ich się zbiera,
każda jest podobna do helikoptera. (ważka)

Jaki owad nocą błyska,
jak iskierka z ogniska? (świelik)

Czy znacie szkodnika
co wśród liści bżyka?
Ma kapotkę grubą,
a cieniutką drugą.
Długo w głębi ziemi, podgryzał korzenie
teraz chce się ukryć w gąszczu.
Nie uciekniesz nam ... (chrząszczu)

Te małe, niepozorne stworzonka już grasują
i nasze ciało atakują. (kleszcze)

		 motyl	pszczola 	 waśka
		 komar	 chrząszcz	 światlik



10. Hotele dla owadów.

Hotele dla owadów są wykorzystywane przez ogrodników i hodowców owoców i warzyw w celu poprawy zapylania kwiatów roślin owadopylnych, a także stawiane jako forma czynnej ochrony przyrody.

Wiele hoteli dla owadów służy zakładaniu gniazd, np. pszczoł samotnic i os samotnic. Owady te przynoszą pożywienie do gniazda, gdzie składają jaja, po czym giną. Hotele dla owadów mogą być też zakładane w celu umożliwienia hibernacji np. biedronkom i motyloom.

HOTEL DLA OWADÓW

Dlaczego owady zapylające są tak ważne? Blisko jedna trzecia pokarmów, które spożywamy, zależy od zapylaczy, a dzięki pszczołom istnieje 85 proc. gatunków roślin. Zamiast żywotników warto sadzić rośliny miododajne i takie odmiany, które mają różną porę kwitnienia. Dzięki temu zapewniamy owadom pokarm przez możliwie najdłuższy czas.

2-8 mm
Średnica otworów dla owadów.

Domek dla zapylaczy powinien być wykonany z **naturalnych materiałów**.

Całą powierzchnię hotelu warto przykryć **drucianą siatką** z małymi oczkami, by ochronić lokatorów przed owadożernymi ptakami.

SŁOMA
Będzie schronieniem dla złotookowatych.

GRUBE GAŁĘZIE
Odpowiednio nawiercone przyciągną samotne osy, pszczoły i złotoliki.

CEGŁY „DZIURAWKI”
Chronią się w nich pszczoły samotnice (np. porobnica włochałka), ale szczeliny w cegle muszą być nie większe niż 10 mm.

DONICZKI

Gliniane, odwrócone do góry dnem i wypełnione sianem przyciągną skorki.



TRZCINA/BAMBUS

Wnętra pustych łodyg będą idealne na gniazda dla pszczoł samotnic (murarek czy nożycówek).



ŁODYGI KRZEWÓW

Łodygi róży, berberysu albo jeżyny będą idealnym miejscem na gniazda dla błonkówek i zimowiskiem dla bzygów.



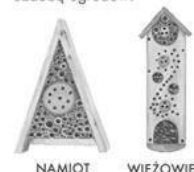
SZYSZKI I SUCHÉ LIŚCIE

Zapewnią lokum dla pożytecznych owadów, np. biedronek.



FANTAZYJNA FORMA

Owadzie schroniska mogą przyjmować przeróżne kształty i być oryginalną ozdobą ogrodów.



NAMIOT WIEŻOWIEC



CHATKA



PLASTRY MIODU



KAMELEON

Opracowanie: Łasy Państwo
Projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna



11. „Taniec motyli” - improwizacja do utworu muzycznego „Walc kwiatów” P. Czajkowskiego.

Dziecko ma kolorowe np. apaszki, paski wycięte z bibuły – jest „motylkiem”.

Na początku dziecko słucha muzyki. Przy powtórnym odtworzeniu rodzic zaprasza dziecko- motylka do tańca. Dziecko ilustruje tempo i charakter słuchanej muzyki.

<https://www.youtube.com/watch?v=GC7PycSBILc>

12. Karta pracy : Tropicele. Sześciolatek. Część 4.s.5. Dziecko rozcina ilustrację, ponownie składa i nakleja ją na kartonie (skan)

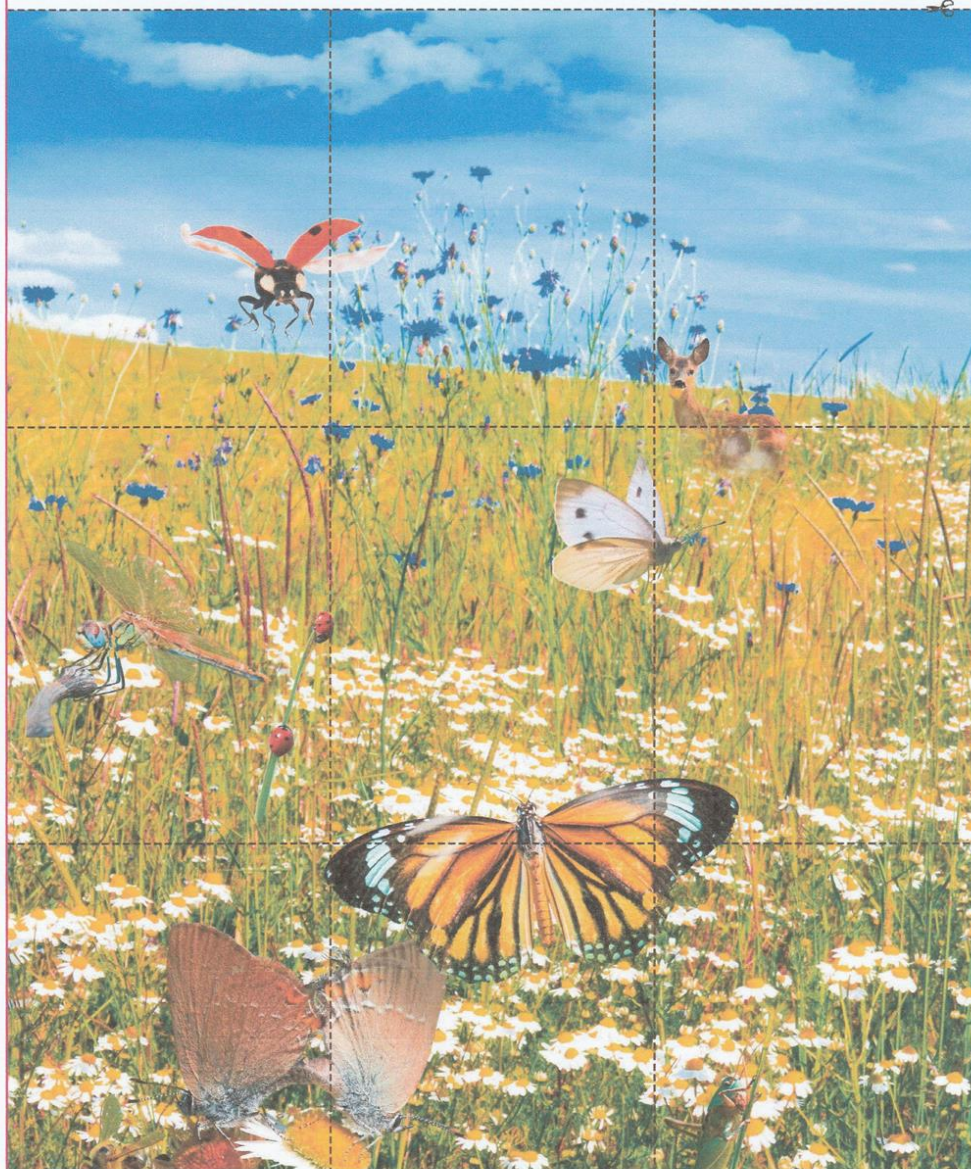
Na łące



5

- Przyjrzyj się obrazkowi. Wytnij wzdłuż linii elementy ilustracji i ułóż je ponownie z pamięci.

◆ percepcja wzrokowa; sprawność manualna



13. Zabawa ruchowa „Motylek zbiera nektar”

Na podłodze rozkładamy kolorowe kółka wycięte z kartonu. Układamy je w różnej odległości od siebie. Dziecko motylek przemieszcza się z kwiatka na kwiatek, bez dotykania podłogi.

14 .Praca plastyczna:

„Mieszkańcy łąki” - technika dowolna.

Propozycje prac:

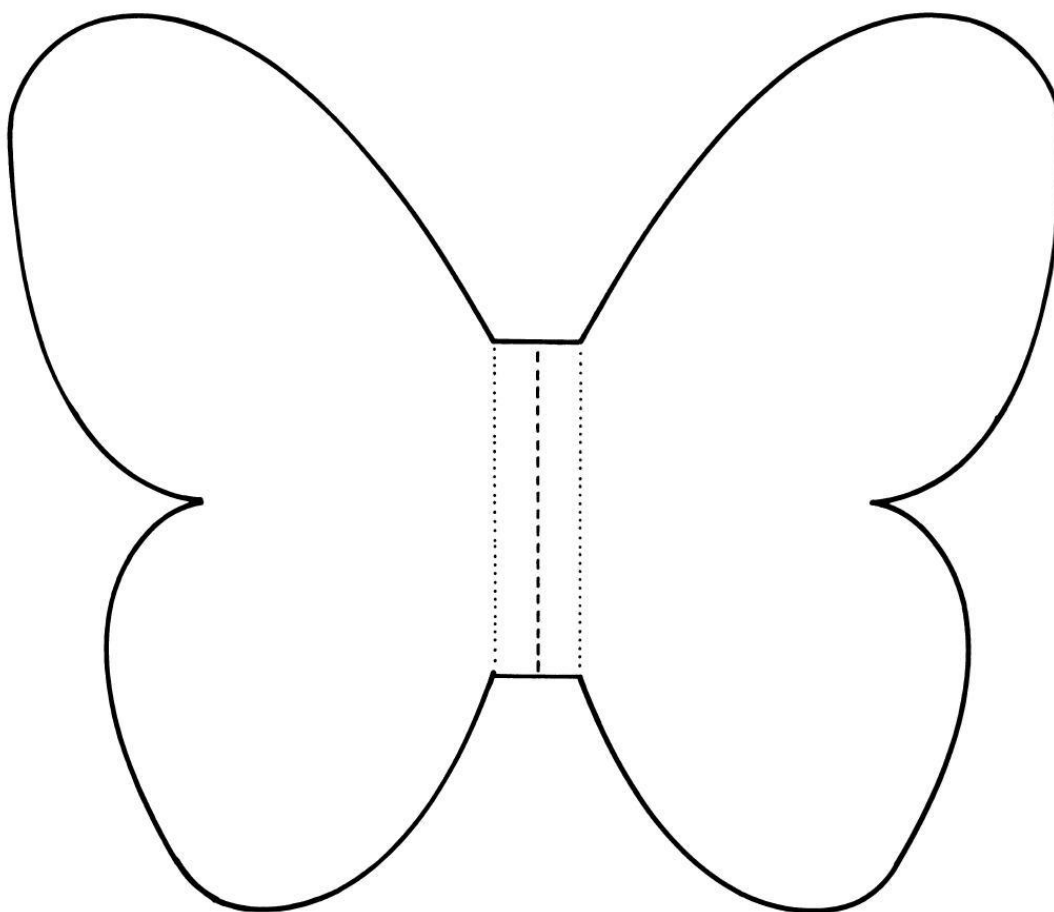


Materiał:

- 2 czarne kółeczka (mniejsze i większe)
- 2 większe czerwone kółeczka złożone na połowę (skrzydełka)
- czułka, oczy i kropeczki

1.

Motyle na słomce

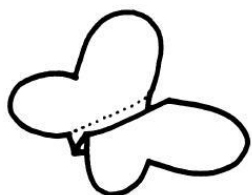


Aby złożyć motyla:

1. Zegnij wzdłuż
kropkowanych linii.

2. Zszyj.

3. Przyczep zszywaczem
do słomki do napojów.



Drukujemy wzór.

2. Ozdabiamy motyla, pamiętając o jednakowym pokolorowaniu dwóch skrzydełek.

3. Składamy motylka na połowę wzdłuż przerywanej linii.

4. Zaginamy skrzydełka na zewnątrz wzdłuż wykropkowanych linii.

5. przyczepiamy skrzydełka zszywaczem do słomki.



Paper Plate Rocking Snails

kidscraftroom.com



Materiał: 2 talerzyki papierowe (mniejszy i większy), drucik kreatywny, pomponiki...

Większy talerzyk składamy na połowę. Przed złożeniem możemy talerzyk pomalować farbą plakatową. Natomiast mniejszy ozdabiamy, w tym przypadku wykorzystano kolorowe pomponiki. Możemy muszlę ślimaka ozdobić też rulonikami wykonanymi z bibuły.(bibułę skręcamy, w długie, cienkie ruloniki, które przyklejamy dookoła, tworząc muszlę ślimaka). Czułki można zrobić z drucików kreatywnych lub z bloku technicznego....

Czekamy na Wasze prace!

Chętnie znowu je zobaczymy.





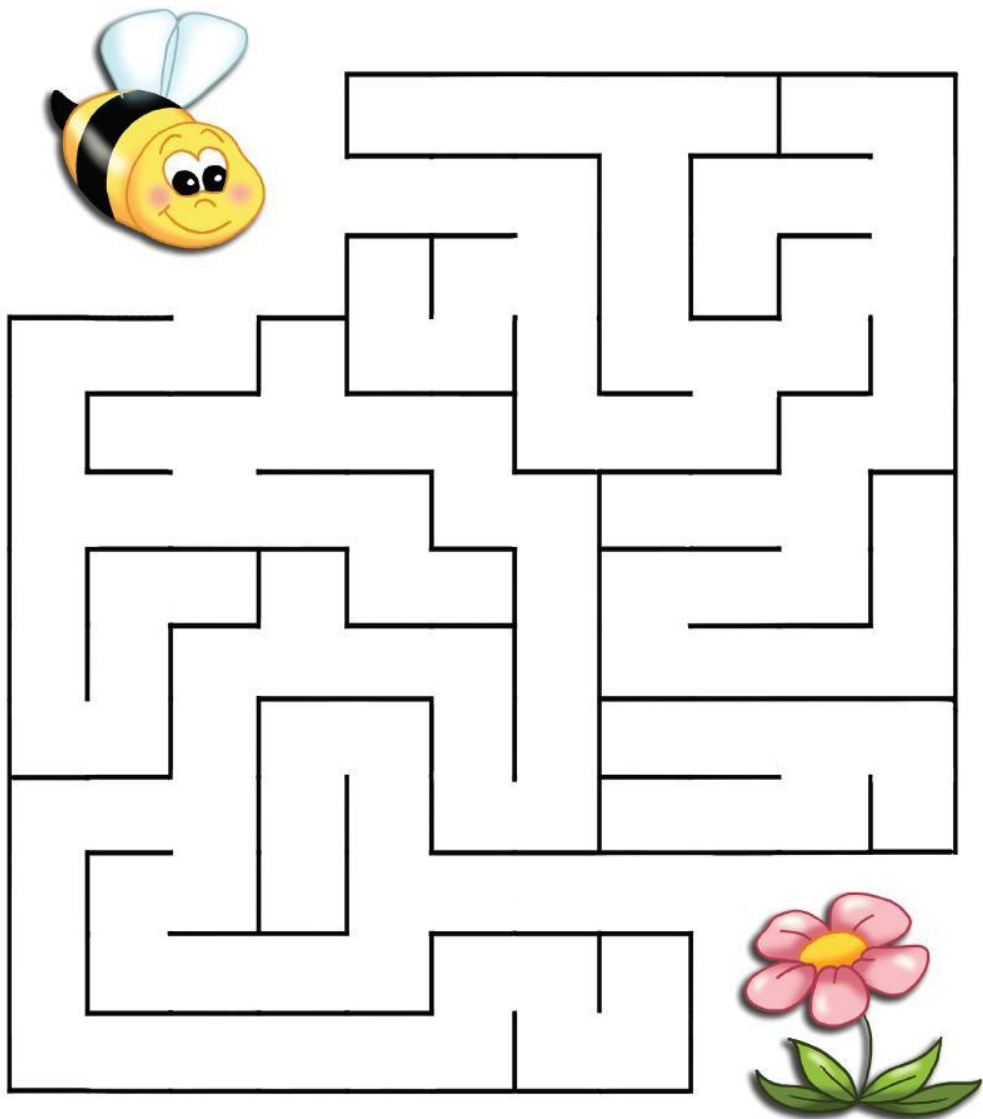
SUDOKU SPRING

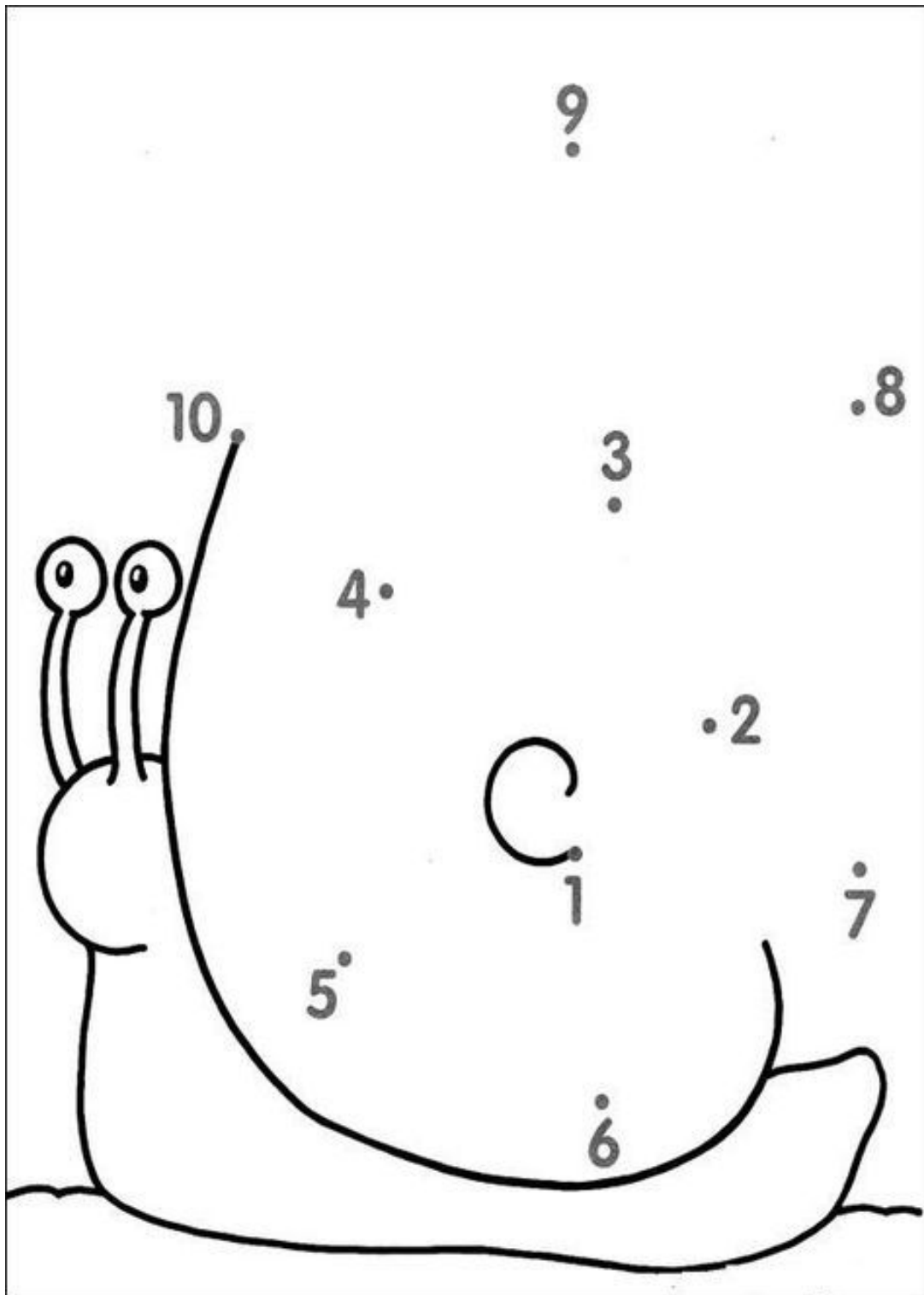
					
					
					
					
					
					

www.pomyslprzytablicy.wordpress.com

Doprowadź pszczołkę do kwiatuszka.





Pozdrawiamy nasze

